

prof. dr hab. Jarosław Majewski
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Katedra Prawa Karnego

Recenzja
rozprawy doktorskiej
p. mgr Anny Czesnowickiej
Odpowiedzialność karna lekarza w związku z czynnościami leczniczymi
(Rzeszów 2024)

I. Relewantny stan prawny

Przewód doktorski p. mgr Anny Czesnowickiej został wszczęty już pod rządem ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce¹, toteż ocenę przedstawionej przezeń rozprawy doktorskiej przeprowadzę, kierując się wymogami art. 187 tej ustawy.

II. Typ rozprawy doktorskiej

Zgodnie z art. 187 ust. 3 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce rozprawę doktorską może stanowić praca pisemna, w tym monografia naukowa, zbiór opublikowanych i powiązanych tematycznie artykułów naukowych, praca projektowa, konstrukcyjna, technologiczna, wdrożeniowa lub artystyczna, a także samodzielna i wyodrębniona część pracy zbiorowej. W rozpatrywanym przypadku mamy do czynienia z rozprawą doktorską w pierwszej z wymienionych postaci (praca pisemna).

III. Wybór problemu badawczego

Za przedmiot swej rozprawy doktorskiej p. mgr Anna Czesnowicka obrała problematykę odpowiedzialności karnej lekarza w związku z czynnościami leczniczymi, która jest już dość dobrze zbadana i doczekała się szeregu opracowań jej poświęconych, a ponadto niektóre jej aspekty są cały czas dość żywo dyskutowane w

¹ Tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r. poz. 1571 ze zm.

piśmiennictwie. Z tego względu decyzję Autorki co do wyboru tematu należy moim zdaniem ocenić jako obarczoną istotnym ryzykiem. Dobrze, że Doktorantka jest tego ryzyka świadoma i stara się je w jakimś stopniu ograniczyć. Uważa ona, że przysłuży się temu w szczególności przeniesienie „punktu ciężkości” rozważań prowadzonych w obrębie tytułowej problematyki na analizę w ramach „zagadnień względnie nowych” lub „mających nowy, bieżący kontekst” (zob. s. 8) – i faktycznie tego rodzaju zagadnieniom poświęca w swej rozprawie sporo uwagi.

Problem badawczy, którym zajęła się p. mgr Anna Czesnowicka jest niewątpliwie problemem z zakresu nauk prawnych jako dyscypliny nauk społecznych, przede wszystkim z zakresu prawa karnego jako jednej ze specjalności tej dyscypliny.

IV. Warsztat naukowy

Oceniając sumarycznie stronę warsztatową recenzowanej rozprawy, stwierdzić trzeba, że dobrze świadczy ona o kompetencjach badawczych Doktorantki i jej przygotowaniu do pracy naukowej (co nie znaczy, że w pewnych miejscach jakość wyводу Autorki nie mogłaby być wyższa, o czym niżej).

Informacje zawarte we *Wprowadzeniu* są z pewnością wystarczające do tego, by czytelnik mógł wyrobić sobie ogólny pogląd na to, jakim problemem badawczym p. mgr Anna Czesnowicka zajmuje się w rozprawie i jakie cele naukowe jej przyświecają. Myślę, że przydałoby się tu jednak trochę więcej precyzji. Po pierwsze, Doktorantka powinna staranniej rozgraniczać „przedmiot”, „problem badawczy” i „cel (naukowy)” rozprawy; można odnieść wrażenie, że bez mała utożsamia ona problem badawczy stanowiący przedmiot analizy z celem (celami) analizy (zob. zwłaszcza s. 8). Po drugie, „zadanie” oraz „cel” rozprawy Autorka ujmuje tak (s. 7), jakby zajmować się w niej miała wyłącznie odpowiedzialnością karną lekarza, która może wynikać z „podjętych” czy „dokonanych” przez niego czynności leczniczych, gdy tymczasem zakres wyводу zawartego w recenzowanym opracowaniu jest szerszy i obejmuje także problematykę odpowiedzialności karnej lekarza za zaniechanie wykonania czynności leczniczej. Po trzecie wreszcie, podkreślając, że założeniem ocenianej pracy „nie jest przedstawienie teoretycznych podstaw zakresu odpowiedzialności karnej, ale przełożenie zaprojektowanych przez ustawodawcę ram prawnych na grunt ich funkcjonowania w praktyce orzeczniczej sądów” – p. mgr Anna Czesnowicka budzi w czytelniku płonną nadzieję, że istotną komponentą oferowanego przez nią wyводу będą analizy informacji uzyskanych w toku badań aktowych.

Biorąc pod uwagę etap jej działalności na naukowej, Doktorantka wystarczająco wprawnie posługuje się stosowanymi metodami badawczymi, przy czym z uwagi na naturę problemu naukowego, obranego przez nią za przedmiot rozprawy, jest to przede wszystkim metoda formalno-dogmatyczna. Inna sprawa, że lepiej by było, gdyby dla porządku metody te zapowiedziała ona krótko we *Wprowadzeniu*.

Nie mam żadnych istotnych zastrzeżeń odnośnie do zakresu wywodu przeprowadzonego w recenzowanej rozprawie. Uważam natomiast, że można było wymagać od Autorki lepszego zredagowania *Podsumowania*, w szczególności bardziej czytelnego przedstawienia w nim wniosków końcowych.

Stopień faktycznego wykorzystania przez p. mgr Annę Czesnowicką zastanej literatury przedmiotu należy ocenić jako wysoki. Bibliografia w tej części jest bardzo bogata, choć pewnych prac Doktorantka nie zauważyła, zwłaszcza dotyczących pandemii Covid-19.

Chwaląc Doktorantkę za to, że swobodnie obraca się w literaturze przedmiotu i potrafi ją na ogół należycie wykorzystać, trzeba jednak zwrócić uwagę na pewne jej niedociągnięcia warsztatowe w zakresie redagowania odesłań do tejże literatury w przypisach w przypadkach, gdy określona kwestia jest w doktrynie sporna (różnie rozstrzygana). Mianowicie, Autorka wymienia wówczas „hurtem” opracowania autorów, którzy się w tej kwestii wypowiedzieli, zamiast podzielić ich na grupy według poglądów – tak by czytelnik na podstawie informacji zawartej w przypisie mógł się rozeznać, kto jak daną kwestię sporną rozstrzyga. Zdarzają się także przypadki, na szczęście sporadycznie, kiedy w ogóle zapomina ona o koniecznym odesłaniu (zob. akapit na s. 190-191 zaczynający się od słów „We współczesnej...”).

V. Język rozprawy i jej strona redakcyjna

Językowa strona recenzowanej rozprawy zasługuje na wysoką ocenę. Wywód jest prowadzony przez Autorkę staranną, komunikatywną polszczyzną. Widać też, że Doktorantka pamiętała o tym, iż po zamknięciu etapu prac merytorycznych nad tekstem dysertacji należy dokonać jej starannej ostatecznej korekty językowej. Nie znaczy to, że wprawny korektor nie znalazłby w ocenianym opracowaniu miejsc, które należałoby poprawić, ale – biorąc pod uwagę obszerność wywodu – takich miejsc jest niewiele; co istotniejsze, chodzi o potknięcia językowe mniejszego kalibru.

Strona redakcyjna ocenianej rozprawy nie nasuwa zastrzeżeń wartych odnotowania. Pewnym mankamentem opracowania jest natomiast niezamieszczenie wykazu stosowanych w nim skrótów.

VI. Tytuł i struktura wewnętrzna rozprawy

Nie nasuwa, moim zdaniem, zastrzeżeń redakcja tytułu rozprawy, który adekwatnie zapowiada (oddaje) jej zawartość.

Doktorantka podzieliła długą, bo 492-stronicową rozprawę na 7 rozdziałów, a te z kolei na mniejsze jednostki redakcyjne. Wywód poprzedza *Wprowadzenie*, a zamyka *Podsumowanie*; opracowanie zawiera ponadto *Spis treści* oraz *Bibliografię* (ta ostatnia przez przeoczenie nie została ujęta w *Spisie treści*).

Układ treści ocenianej rozprawy i jej podział na jednostki redakcyjne nie nasuwa istotniejszych wątpliwości – z pewnością mieści się on w granicach dopuszczalnej swobody autorskiej i jest dobrze zsynchronizowany z przedmiotem i celem (celami) opracowania.

VII. Wywód

Lektura recenzowanej rozprawy upoważnia do stwierdzenia, że Doktorantce co do zasady udało się zrealizować założone cele badawcze.

Wywód, jeżeli chodzi o warstwę merytoryczną, stoi na bardzo przyzwoitym poziomie.

Znakomita większość stwierdzeń p. mgr Anny Czesnowickiej i wyrażonych przez nią ocen zasługuje na aprobatę (np. jej pogląd na funkcję art. 30 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty w kontekście ewentualnej odpowiedzialności karnej lekarza jako gwaranta nienastąpienia skutku – zob. s. 214-215). Niektóre z tych stwierdzeń i ocen – z różnych powodów – budzą uzasadnione zastrzeżenia lub wątpliwości. Można też w kilku miejscach dostrzec w wypowiedziach Doktorantki pewne wewnętrzne niespójności. Na przykład, z jednej strony aprobuje ona krytykę kryterium obiektywnej przypisywalności skutku oferowanego przez *Risikoerhoehungslehre* (s. 192), z drugiej zaś dopuszcza, motywując to względami kryminalno-społecznymi, „możliwość ustalania związku przyczynowego nie tylko cechującego się całkowitą pewnością co do powiązań pomiędzy poszczególnymi ogniwami, ale także wysokim prawdopodobieństwem takich powiązań” (s. 186). Tymczasem takie rozwiązanie jest narażone na takie same zarzuty jak

Risikoerhoehungslehre. Co więcej, jeżeli uznać, że w wypadku *Risikoerhoehungslehre* zarzutów tych niepodobna odeprzeć (a tak, zdaje się, uważa Autorka), to nie sposób ich odeprzeć także w odniesieniu do rzeczzonego rozwiązania.

Zgłoszone wyżej zastrzeżenia i uwagi nie są na tyle istotne, by mogły negatywnie zaważyć na ogólnej ocenie rozprawy doktorskiej p. mgr Anny Czesnowickiej. Jest to opracowanie interesujące i rzetelne.

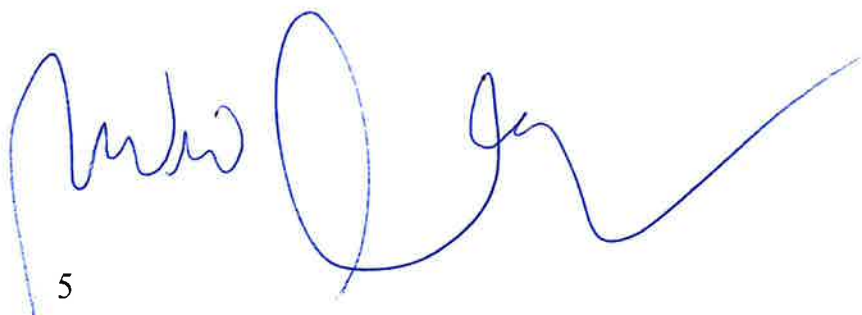
VIII. Inne uwagi

Zgodnie z art. 187 ust. 4 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce do rozprawy doktorskiej mającej postać pracy pisemnej w języku polskim – a z taką właśnie rozprawą doktorską mamy do czynienia w rozpatrywanym przypadku – dołącza się streszczenie w języku angielskim. Wraz ze zleceniem sporządzenia recenzji w niniejszej sprawie przekazano mi egzemplarz rozprawy doktorskiej p. mgr Anny Czesnowickiej bez takiego streszczenia, ale trudno mi założyć, że nie zostało ono sporządzone (gdyby jednak tak się zdarzyło, należałoby ten brak uzupełnić, aby uczynić zadość wspomnianemu wymogowi ustawowemu).

IX. Konkluzja

Po przeanalizowaniu rozprawy doktorską p. mgr Anny Czesnowickiej *Odpowiedzialność karna lekarza w związku z czynnościami leczniczymi* (Rzeszów 2024) mogę stwierdzić, że opracowanie to stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Dowodzi ono, że jej Autorka posiadała odpowiednią ogólną wiedzę teoretyczną w zakresie nauk prawnych, jak też umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. **Rozprawa ta spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 187 ust. 1-3 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce**, i uzasadnia dopuszczenie Autorki do dalszych stadiów postępowania w sprawie nadania jej stopnia naukowego doktora.

Warszawa, 14.11.2025 r.



5